

Informuje

BEZ OPORÓW ☺

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

RADA OSIEDLA OPORÓW
ZIMA 2017

Numer
110

Spis treści

Wyzwania:.....	2
SPOTKAJMY SIĘ.....	2
Wydarzenia:.....	4
MALECZYŃSKA INICJATYWA.....	4
PAT NA ULICY JUTRZENKI	5
„BYŁO...” W NASZEJ BIBLIOTECE.....	6
DAMIAN - DZIĘKUJEMY!.....	6
RADA RADZI, RADA PRACUJE I ZMIENIA OPOROWSKI ŚWIAT.....	7
Sami swoi:.....	8
JAKUB BIELAK.....	8
Wspomnienie.....	9
O BARBARZE ZAKRZEWSKIEJ	9
Aktualności.....	10
SENIORZY OTWARCI NA ŚWIAT.....	10
POMAGANIE JEST FAJNE.....	11
CZUWAJ.....	12



OPOROWSKI BIULETYN INFORMACYJNY

Szanowni Państwo, drodzy Oporowianie!

Idą Święta. Niebawem słońce nad Słężą zacznie wcześniej wstawać i darzyć nas młodą energią wiosny. Na ten święty czas oraz na cały nadchodzący Rok 2018 przekazujemy Wszystkim Oporowianom – Starszym i Młodszym życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności, a także tego –

żebyśmy na co dzień dzielili się uśmiechem
– bez oporów ☺ ,

żeby nam się tak „chciało chcieć”,
jak nam się nie chce wychodzić z domu,
żebyśmy nie zapominali o drobnych codziennych radościach,

odnajdując ich głębszy sens we wspólnocie.

Z tą intencją wraz z Dyrekcją SP nr 15 oraz Radą Parafialną zapraszamy na opłatkowy wieczór w dniu 14 grudnia 2017 o godz. 18.00 w szkole przy ul. Morelowskiego. Będzie coś dla ducha i coś dla ciała. Mile widziane drobiazgi na kiermasz świąteczny można przynieść ze sobą tuż przed rozpoczęciem imprezy. Dochód ze sprzedaży ma być przeznaczony na cel dobroczynny. A więc – spotkajmy się na Morelowskiego

Rada i Zarząd Osiedla Oporów

Wyzwania

Spotkajmy się...

Każdy nadchodzący nowy rok niesie w sobie nowe nadzieje oraz oczekiwania. Swoje cele i plany Rada Osiedla Oporów sformułowała je pod hasłem „Spotkajmy się na Oporowie. Strategia działań na lata 2017-2020”. Tytuł nawiązuje do misji Wrocławia i w tym sensie może się wydawać banalny, gdyby nie fakt, że próba wcielenia go w życie stanie się nie lada wyzwaniem. Nie da się przecież wrócić do czasów, kiedy wszyscy się tu znali, bywali u siebie i mieli silne poczucie wspólnoty. Problem polega na tym, co da się ocalić tu i teraz, w jałowej strefie pomiędzy centrum a Bielanami, która coraz bardziej przypomina osiedle-sypialnię. Jednocześnie mnogość rozmaitych grup działania wskazuje na potrzebę spotkania się w pobliżu domu, w przyjaznych swojskich warunkach. Rada Osiedla znalazła na to odpowiedź w duchu: mniej administracji – więcej animacji. Mamy tu kilka pomysłów, a mianowicie:

★ **Ogrody na Wiejskiej** – to miejsca, gdzie ma rozkwitać życie kulturalne, młode talenty i przyjaźnie. Zadbaj o to nasza niestrudzona Dobrusia Binkowska, bo w jednym z odnowionych pomieszczeń RO już planuje różne różności: a to chór, a to „Salon na Wiejskiej” z bogatym programem spotkań, dyskusji czy szkoleń. Od wiosny część z nich zacznie się również odbywać w ogrodzie na tyłach budynku, ale więcej szczegółów nie zdradzę. Poprawimy też zewnętrzny wizerunek naszej siedziby, żeby ludzie chętniej tu zachodzili. Upomnimy się zresztą o całą ulicę Wiejską, która od lat jest wskazywana w Studium Wrocławia jako przestrzeń publiczna Oporowa. Skoro tak, to wspólnie w zespół przybliżmy te zamierzenia do rzeczywistości na całej długości ulicy: od skrzyżowania z ul. Solskiego aż do planowanego ronda przy ul. Avicenny. Marzą nam się sympatyczne miejsca spotkań w „wiejskich ogródkach” na Wiejskiej. Zgodnie z dochodzącymi do nas postulatami podejmiemy też starania o dopuszczenie ruchu pieszego na ścieżce rowerowej wzdłuż Alei Piastów, która w pewnym momencie zajęła całą

promenadę spacerową wewnątrz osiedla.

★ **Kąpielisko** – pozostanie miejscem permanentnych udoskonaleń oraz animacji, ale docelowo zmierzamy ku czemuś więcej. Petycja do Prezydenta Wrocławia przyniosła skutek

Zapraszając Wszystkich do „Spotkania się na Oporowie” Rada Osiedla zamierza:

- tworzyć okazje do spotkań,
- wspierać powstawanie miejsc spotkań, oraz
- rozwijać sieć kontaktów.

Te trzy cele łączą się ze sobą i jako takie zostały wpisane w każdy z pięciu kierunków działania Rady o nazwach: **Ogrody na Wiejskiej, Kąpielisko, Park Mamuta, Pakt Ślęzański, Sztuka na Oporowie.**

w postaci wizyty terenowej kilku wysoko postawionych urzędników miejskich, jednak póki co nie ma koncepcji co do potencjalnych kierunków działania. Biorąc pod uwagę rozwój osiedla w kierunku ul. Avicenny, należy się spodziewać dalszego wzrostu potrzeb sportowych, rehabilitacyjnych oraz związanych z sektorem SPA. Dążymy więc do rozpisania konkursu na biznes plan a być może potem na plan zagospodarowania terenu wraz z koncepcją architektoniczną. Biorąc pod uwagę realia, jesteśmy w stanie przygotować grunt pod większą inwestycję po roku 2020.

★ **Park Mamuta** – pomimo trzeciego nieudanego przetargu wydaje się jednak zmierzać do finału. Jest nadzieja, że rok 2018 rozpocznie właściwe działania porządkowe w tym obszarze. Pojawi się mamut a wraz z nim nowa jakość, która rozwiąże część potrzeb związanych z wypoczynkiem. Zyskamy możliwość animowania spotkań w zieleni, jakimi się cieszą nasi północni sąsiedzi. Jednak w praktyce to dopiero początek drogi do zagospodarowania całego pasa zieleni wzdłuż Ślęzy, z uwzględnieniem mieszkańców nowych bloków w rejonie ul. Jutrzenki na wschodzie oraz ul. Avicenny na zachodzie. Potrzebna tu będzie

współpraca „na stykach” osiedli. Dlatego też wystąpiliśmy z inicjatywą o nazwie:

★ **Pakt Ślęzański** – który został podpisany 15 listopada przez przedstawicieli 5 Rad Osiedli położonych przy południowym odcinku Ślęzy. Czekamy teraz na uchwały kolejnych koalicjantów. Porozumienie ma na celu koordynowanie działań pomiędzy osiedlami na rzecz modernizacji koryta Ślęzy i poprawy stanu zabezpieczeń przeciwpowodziowych. Zgodnie ze „Studium uwarunkowań... Wrocławia”, koroną wałów ma prowadzić ścieżka spacerowo-rowerowa na całej długości rzeki. Należy więc zadbać o dogodne wejścia oraz bezkolizyjne przejazdy pod mostami. Zaplanowano też szlak kajakowy na Ślęzie, ale zamierzenia Miasta nie przekładają się bezpośrednio na plany administratora rzeki. Ostatnio prace remontowe są odsuwane w oczekiwaniu na gospodarza o nazwie PGW „Wody Polskie”. Od stycznia 2018 roku ma on przejąć połączone kompetencje RZGW oraz ZMiUW, co uprości wiele spraw. To poniekąd wyjaśnia brak odpowiedzi na wrześnieową petycję, chociaż odcinek wałów przy Alei Piastów został oczyszczony w trybie natychmiastowym. Czekamy więc na ustabilizowanie się sytuacji, żeby we wzmocnionym gronie podjąć rozmowy z nowym zarządcą Ślęzy. Zarząd Zieleni Miejskiej natomiast wspaniale zareagował na Pakt przekazując nam rysunek wnioskowanego przez nas Zielonego Naszyjnika Parków Ślęzy.

★ **Sztuka na Oporowie** – to kolejny przedmiot troski RO, bo przecież – nie samym chlebem się żyje. Czyż piękny odcinek ul. Małczyńskich nie zasługuje na to, aby znalazł się w nim jakiś akcent plastyczny? Czy o takie elementy nie powinni zadbać deweloperzy nowych osiedli? Dobre przykłady znaleźć można na Jagodnie ale i u nas nie brakuje po temu możliwości. Wystarczy wspomnieć przestrzeń publiczną Oporowa ujętą w pierzeje ulicy Wiejskiej i Alei Piastów... Dołożymy też starań, żeby zniknął reklamowy horror z ulicy Karmelkowej, która ma się stać godnym „witaczem” osiedla.

Te wszystkie działania będą wymagały sprawnie działającej sieci komunikowania się z jak największą ilością mieszkańców. Spróbujemy więc epiej wykorzystać możliwości internetu, nad czym pracuje nasz wiceprzewodniczący Zarządu Damian Irek wraz z harcmistrzem z powołania



Świt nad Ślężą. Fot. Marek Czaplński

**Powierzchnia parków i bio-parków
w Zielonym Naszyjniku Parków Ślęzy:
ok. 391 ha**

Istniejące tereny zieleni: Hipodrom partynicki, park Kleciński, park Grabiszyński, las i klin Oporowski, park Tysiąclecia, las Kuźnicki, park Pilczycki, las Pilczycki

Projektowane i postulowane tereny zieleni: park Bursztynowy, park Krzycki, park Jutrzenki, park Mamuta, ogrody Muchoborskie

Elementy integrujące przestrzeń:

- cykl rzeźb ślęzańskich – 3 istniejące i 12 postulowanych;
- pieszo-rowerowa trasa rekreacyjna „szlak Ślęzy” na koronie wałów od ujścia rzeki w Maślicach do Partynic (15. km odcinek rzeki) i dalej – poza Wrocław;
- szlak spływów kajakowych – „wodny szlak Ślęzy” z zapleczem sportowym
- przejścia pod mostami;
- kładki pieszo-rowerowe, wejścia na wały
- system informacji wizualnej.

Jakubem Wolskim.

Niedługo powstanie nowa strona www, zgodna ze standardami UM Wrocławia, gdzie będzie można znaleźć śledzić bieżące informacje. Szukamy też amatorów multimediiów, którzy by mogli się włączyć w tworzenie nowych form przekazu. Nade wszystko jednak chodzi o

Wydarzenia

MALECZYŃSKA INICJATYWA...

Zasłużeni lwowscy profesorowie Ewa i Karol Maleczyńscy patronują ulicy, która przez lata nie zasługiwała na to miano. Była szarym brudnym klepiskiem, z nierówno ułożonymi betonowymi płytami. W końcu jednak, w listopadzie bieżącego roku stała się godna swoich patronów i dołączyła do urokliwych uliczek naszego pięknego osiedla Oporów.

Powstała **aleja** posiada równą, wyprofilowaną asfaltową nawierzchnię, szerokie chodniki, jednakowe dojazdy do posesji oraz tablice z nazwami ulic i numeracją domów. Dopelnieniem są pasy zieleni obsadzone szlachetnymi grabami, ozdobnymi krzewami i trawą; całość zaś oświetlają po zmroku gustowne energooszczędne latarnie.

Na ten luksus, który od dawna powinien być normalnością, mieszkańcy czekali ponad 35 lat, brodząc w kałużach oraz jeżdżąc po dziurach. Stan taki trwałby zapewne dłużej, gdyby nie determinacja i solidarność większości okolicznych mieszkańców. Po fiasku Inicjatywy Lokalnej sprzed 10 lat, w roku 2014 udało się zebrać 10 % kwotę partycypacji niezbędną do podjęcia prac remontowych. Duża w tym zasługa grup sąsiedzkich, które po upadku pierwszej inicjatywy zaczęły budować swoje odcinki drogi.

Pionierem był Piotr Kowalczyk, który zainicjował budowę sięgacza od nr 55 do 95. W jego ślady poszli liderzy projektów następnych sięgaczy: Janusz Bystry (nr 8-22), Rafał Osiński (nr 58- 74), Stefan Witek (nr 24-38) oraz Jan Gonciarz (nr 40-54). Mieszkańcy najnowszego fragmentu ulicy (nr 97-133) skorzystali z darmowego programu unijnego, który obejmował budowę kanalizacji oraz odbudowę nawierzchni ulic. Pominięto jednak mieszkańców starej części,

to, aby w Osiedlu Spotkań żadna ludzka, nawet najbardziej przyziemna potrzeba nie przeszła niezauważona, pozostawiona bez odpowiedzi lub wsparcia. Żeby nikt nie czuł się samotny. Żeby hasło „Spotkajmy się na Oporowie” stało się częścią naszej codzienności.

Alina Drapella-Hermansdorfer



Nowy wizerunek „Maleczyńskich”. Fot. Stefan Witek

jako że już wcześniej wybudowali kanalizację, dokładając przy tym swój finansowy udział. W tej sytuacji **kluczowym problemem** pozostawał nadal remont głównego odcinka ul. Maleczyńskich (od ul. Morelowskiego do nr 58), z którym się łączą wspomniane sięgacze. Wszyscy właściciele posesji położonych przy tej ulicy oraz ich sąsiedzi z ulic Steinhausa, Kowalskiego i Stefki muszą bowiem tędy przejechać w drodze do centrum, pomijając praktycznie nieprzejezdną ul. Kupiecką. Solidarny finansowy udział większości mieszkańców zadecydował o tym, że Miasto w końcu przystąpiło do prac budowlanych.

Najwięcej emocji przy budowie chodnika po stronie południowej, wzbudził sąsiad, który w wyniku samowoli obniżył poziom wjazdu do garażu o pół metra. Stanowi to duże utrudnienie dla pieszych, w szczególności osób niepełnosprawnych, starszych i matek z wózkami. Urzędnicy miejscy zignorowali jednak **interes większości mieszkańców** i ugięli się przed

irracjonalnym uporem jednej osoby. Irracjonalnym dlatego, że inwestor zaproponował wykonanie na koszt Miasta nowego dojazdu do garażu wraz z odwodnieniem. Bez rezultatu. Mimo tego zgrzytu inwestycja została **pomyślnie zakończona** a droga oddana do użytku. Oczywiście, jak to często bywa, znaleźli się też pojedynczy niezadowoleni. Przede wszystkim Ci, którzy pas drogowy traktowali dotychczas jako **swój własny**, wykorzystując go na magazynowanie różnych rupieci lub jako dodatkowe miejsca parkingowe.

Na tym jednak nie koniec działań. Dzięki interwencji w Urzędzie Miejskim „Maleczyńscy” **zostali zwolnieni z udziału w kosztach wymiany rur kanalizacji deszczowej a zaoszczędzone w ten sposób środki stanowią ich wkład w budowę ciągu pieszego** od ul. Steinhausa do ul. Sobótki (dojście do przystanków autobusowych, kościoła i sklepu) oraz ułożenie zdemontowanych płyt betonowych na nieutwardzonym odcinku ul. Kupieckiej – od Maleczyńskich do Stefki. Zgodnie z umową ciąg pieszony zostanie wykonany do końca bieżącego roku, zaś Zakład Inwestycji Miejskich obiecał ułożyć płyty w terminie do kwietnia przyszłego roku. Kończąc tę relację chciałbym **serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom** biorącym udział w projekcie i przeprosić za utrudnienia w dojeździe do posesji, hałas i inne niedogodności w trakcie remontu.

PAT NA ULICY JUTRZENKI

W dniu 5 grudnia 2017r. w budynku Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 9 przy ul. Morelowskiego odbyło się spotkanie, w którym wzięli udział przedstawiciele Rad Osiedli Oporów i Klecina oraz zainteresowani mieszkańcy. Tematem rozmów była modernizacja tymczasowej nawierzchni ul. Jutrzenki zdewastowanej przez ciężki sprzęt dojeżdżający do nowych placów budowy. W ożywionej dyskusji rozważano różne scenariusze działań ale **wszyscy reprezentowali wspólne stanowisko co do tego, że dogęszczanie osiedli bez odpowiednio przygotowanej infrastruktury jest po prostu niedopusz-**

W Inicjatywie Lokalnej dotyczącej budowy fragmentu ulicy o długości ok. 300 m, której koszt wykonania przekroczył 2 mln zł, wzięło udział 131 osób:

- 106 na 115 mieszkańców z ul. Maleczyńskich (wkład 90.800 zł),
- 12 na 13 mieszkańców z ul. Steinhausa (wkład 12.200 zł)
- 10 na 38 mieszkańców z ul. Stefki (wkład 3.000 zł),
- 3 na 6 mieszkańców z ul. Kowalskiego, (wkład 3.300 zł).

Starania związane z realizacją zostały podjęte w kwietniu 2014 r., budowę zaś zakończono w październiku 2017 r.

Wyrazy wdzięczności należą się zwłaszcza **panu Adamowi Mickerowi**, który wspierał mnie i pomagał we wszystkich działaniach, **przedstawicielom** poszczególnych odcinków, z którymi wspólnie podejmowaliśmy ważne decyzje dotyczące budowy, a także **Bartłomiejowi Nawrockiemu**, brygadziście firmy DROBUD, za codzienny, solidny nadzór nad wykonywanymi pracami.

Stefan Witek

czalne. W tej kwestii obie RO będą wspierać starania mieszkańców, domagając się zachowania porządku inwestycyjnego: najpierw droga – potem budowa. Następnego dnia podczas spotkania w Departamencie Infrastruktury i Gospodarki ze strony Miasta wróciła propozycja przedzielenia ulicy, wcześniej już odrzucona głosami większości mieszkańców. Zastosowano więc typową zasadę: dziel i rządź, prowadząc do powtórnego rozłamu w szeregach zainteresowanych. Co więcej, padła też propozycja, aby Rady Osiedli przeznaczyły środki z własnych budżetów na opłacenie projektu oświetlenia ulicy.

Jest to niezgodne z charakterem przeznaczenia tych pieniędzy, zwłaszcza że mieszkańcy mają do dyspozycji mechanizm Inicjatywy Lokalnej, jak ich sąsiedzi z ul. Maleczyńskich. Niestety, na skutek braku porozumienia próba stworzenia takiej inicjatywy zakończyła się w przeszłości podobnym niepowodzeniem, jak spotkanie w dniu 6 grudnia. Kto na tym skorzysta? Odpowiedź jest jasna: ten, kto zawinił. Miasto. Dlatego nie pozostaje nam nic innego, jak tylko:

☆ **zgłosić wniosek do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego dla miasta Wro-**

claw o wstrzymanie prac budowlanych przy ulicy, przy której już dzisiaj panują warunki zagrażające bezpieczeństwu drogowemu;

☆ zebrać środki na Inicjatywę Lokalną, tym razem solidarnie i z udziałem nowych deweloperów;

☆ wyłonić Lidera lub zespół koordynujący, który będzie przewodził dalszym działaniom;

☆ uzgodnić etapowanie prac budowlanych połączone z zamykaniem kolejnych odcinków ulic.

W stadzie siła!

Alina Drapella-Hermansdorfer

„BYŁO...” W NASZEJ BIBLIOTECE...

W dniu 6.11.2017r w Miejskiej Bibliotece Publicznej Filia 03 przy ul. Morelowskiego 43 miała miejsce druga promocja książki Barbary Zakrzewskiej „Było... Wrocławsko-wielkopolska historia domowa”. Książka przedstawia barwne życie Autorki i jej rodziny na przestrzeni XX i XXI w. Spotkanie prowadzili Jan Horoszy i Aleksandra Solarewicz, gośćmi była rodzina Zakrzewskich oraz ich przyjaciele i inni zainteresowani czytelnicy. Historie i anegdoty przytoczone przez córki pani Barbary spowodowały, że wieczór minął w niepowtarzalnej w rodzinnej atmosferze. Dopełniały ją pokazywane zdjęcia oraz fragmenty

wspomnień, odczytywanych przez Irenę Rybicką, znaną ze sceny Wrocławskiego Teatru Współczesnego.

Była to jedna z wielu ciekawych imprez, jakie odbywają się w naszej oporowskiej bibliotece. Ostatnio gościła tu wystawa IPN „Wrocław 1945”, muzyczny „Teatryk Dziadka Bacha” dla dzieci oraz grupa „JazzAneiro” ze swoim koncertem. W każdy czwartek spotyka się u nas „Klub Włóczkersów”, których piękne kolorowe szale można obecnie oglądać. Zapraszamy więc do częstych odwiedzin, bo warto...

Anna Ciechanowska

DAMIAN - DZIĘKUJEMY!

Wielka idea pomagania jest bliska nam wszystkim w Radzie Osiedla. Działamy w różny sposób i rozmaicie dzielimy się swoją energią. Każdy z nas daje cząstkę siebie angażując się w pomoc potrzebującym. Jednak na szczególne uznanie w ostatnich dniach zasłużył Damian Irek - Wiceprzewodniczący Zarządu Osiedla Oporów. Radny w sposób dosłowny ofiarował cząstkę siebie, ponieważ Fundacja DKMS, w której bazie był zarejestrowany, znalazła Jego bliźniaka genetycznego. Damian poddał się zabiegowi i stał się dawcą. Oddając szpik uratował życie drugiemu człowiekowi, a to jest wspaniale.

Damian - dziękujemy!

Radny Irek działa dalej. Jest pomysłodawcą zbiórki darów dla Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt, żeby karma, koce, zabawki pomogły im przetrwać smutne dni oczekiwania na adopcję. Teraz współorganizuje oporowsko-kleciński sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Szanowny Panie Radny
- jesteś z Ciebie dumni!



Dobrosława Binkowska

RADA RADZI, RADA PRACUJE I ZMIENIA OPOROWSKI ŚWIAT



O! Piknik Fot. Alina Drapella-Hermansdorfer

Od rozpoczęcia kadencji w kwietniu tego roku minęło osiem miesięcy z okładem. Był to dla całej Rady czas bardzo pracowity. Zaszczyc reprezentowania lokalnej społeczności wiąże się z przejęciem szeregu obowiązków, których specyfika dla wielu z nas była całkiem nowa. Proces wdrażania skróciliśmy jednak maksymalnie, ruszając z pełną parą od pierwszych dni. Spotykaliśmy się wiele razy debatując w tematach zaproponowanych przez mieszkańców, zobligowani przez urzędy, ale głównie w wyniku własnych obserwacji oporowskiej rzeczywistości.

Po sukcesie, jakim się stał O! Piknik Oporowski, nie zwalniamy tempa. I tak:

- ★ aktywnie uczestniczymy w dialogu dotyczącym kąpieliska,
- ★ działamy na rzecz bezpieczeństwa związanego z sąsiedztwem Ślęzy,
- ★ śledzimy postępy prac nad parkiem Mamuta,
- ★ nawiązujemy i zacieśniamy współpracę z wszystkimi instytucjami i organizacjami obecnymi na Oporowie.
- ★ angażujemy się w życie szkoły budując relacje partnerskie i planując działania na przyszłość.
- ★ wracamy do dobrych praktyk sprzed lat i razem z reaktywowanym Towarzystwem Przyjaciół Oporowa dążyć będziemy do poprawy jakości

życia na naszym osiedlu.

Ogromnym wsparciem jest dla nas Szkolne Koło Wolontariatu. Jego opiekunowie, liderzy i szeregowi wolontariusze są zawsze w gotowości i reagują na każdą naszą prośbę. Pierwszą wspólną akcją było pomalowanie kolorami Polany Profesorów, czyli posadzenie 2,5 tysiąca krokusów.

Wspólnie z Proboszczem Parafii Św. Anny oraz Radą Parafialną zarysowaliśmy szkic przyszłych wspólnych inicjatyw. W kręgu naszych partnerów jest działające przy Parafii Stowarzyszenie Św. Wincentego a Paulo, z którym staramy się pomagać najbardziej potrzebującym. Najbliższy cel to paczki świąteczne dla oporowskich rodzin. Dzięki połączeniu sił, w tym roku zorganizujemy ich podwójną ilość. Do tej akcji, ale też wielu pomniejszych, włączają się przedstawiciele lokalnego biznesu, na stałe wpisując się w scenariusz działań Rady Osiedla jako jeden z filarów naszej działalności.

Ważnym miejscem pisanej przez nas mapie partnerstwa jest Miejska Biblioteka Publiczna Filia nr 3 przy ul. Morełowskiego, która dla naszych potrzeb otworzyła i serca i swoje podwoje. Rada nieprzerwanie współpracuje z Klubem Seniora dotując i wspierając jego działalność. Do

wspólnych projektów stajemy także z Domem Pomocy Społecznej przy ul. Karmelkowej, ponieważ los jego mieszkańców nie jest nam obojętny. Ostatnio zaś niezmierną radością napelniają nas Duszki, zespół śpiewającej młodzieży, nad którym roztoczyliśmy patronat.

Mając w szeregach Rady harcerza korzystamy z pomocy Szczepu Harcerskiego 347, którego kadra, drużny i druhowie podobnie jak my są zorientowani na losy wszystkich lokalnych środowisk. Wychodzimy też poza granice Oporowa, gdyż niedawno z naszej inicjatywy Rady Osiedli sąsiadujących ze Ślężą zawarły porozumienie o współpracy, nazwane paktem Ślęzańskim.

Najważniejsze jest dla nas jednak to, aby sensownie kreować oporowską rzeczywistość. A jest to możliwe tylko we współpracy z mieszkańcami Oporowa. Cieszy nas i postrzegamy, jako bardzo cenne, gdy zgłaszacie się Państwo ze swoimi pomysłami, mniejszymi i większymi kłopotami. Dyżurujemy o stałych porach - w każdy czwartek od 18.00 do 19.00. Zapraszamy - przychodźcie, rozmawiajcie i dzielcie się z nami swoją wiedzą. Wspólne możemy więcej!

Dobrosława Binkowska

Sami swoi

JAKUB BIELAK



Fot. Karina Wiślicka

– Oporowianin, 27-letni pasjonat rowerów, absolwent Szkoły Wyższej Rzemiosł Artystycznych, właściciel warsztatu rowerowego.

Rada radzi, Rada pracuje

23.05 – zaprzysiężenie radnych

25. 05 – wizyta u Prezydenta Wrocławia

2. 09. – wydanie 108 i 109 numeru Biuletynu

9. 09 – turniej the O! Games oraz XXVI O! Piknik na Oporowie; podpisanie petycji do Prezydenta Wrocławia i do DZMiUW;

- zbieranie głosów do WBO 2017

25.09 – spotkanie w sprawie parku Mamuta w SP nr 15 na Morelowskiego

7. 10 – Wrocławski Kongres Rad Osiedli.

14. 10 – Pomalujmy Oporów kwiatami: krokusy na Polanie Profesorów,

15.11 – podpisanie Paktu Ślęzańskiego

16.11 – początek odnawiania pomieszczeń Rady

8.12. – wydanie 110 numeru Biuletynu

9-10.12 – zbiórka na Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt

14. 12. – spotkanie opłatkowe w SP nr 15 na Morelowskiego

Razem 17 sesji i 46 podjętych uchwał

Mieszkańcy naszego osiedla mogą kojarzyć Cię z niecodziennego sposobu poruszania się po Oporowie – w dynamicznych pozycjach na rowerze z napędem na tylne koło. Może nie wszyscy wiedzą, że masz warsztat rowerowy przy ulicy Śniegockiego. Skąd pomysł na jego otwarcie?

Samo tak wyszło, naprawdę... Kiedyś w tym miejscu była firma Wrocławscy Kurierzy Rowerowi prowadzona przez mojego kolegę Maćka. Razem z Maćkiem i Karolem, który był kurierem rowerowym, wynajmowałem parter w domu obok. Maciek prowadził tę firmę w domu. Dom duży, warsztat w piwnicy, sporo miejsca do spania, więc zawsze kurierzy się tu zjeżdżali. Ja już wcześniej reperowałem rowery, a tutaj miałem coraz więcej pracy. I tak się to zaczęło.

Czyli już wcześniej interesowałeś się rowerami?

Tak. Najpierw w domu rodzinnym, ale mama się trochę denerwowała (śmiej). Przez jakiś czas miałem garaż naprzeciwko domu, gdzie reperowałem rowery dla znajomych, później wynajmowałem pół domku... A od niedawna mam założoną firmę, na którą dostałem dofinansowanie.

Czy ktoś zaszczepił w Tobie taką pasję?

Rodzice w ogóle nie jeżdżą rowerami, więc nie wyniosłem tego z domu. Kiedyś spotkałem chłopaka, który jechał na ostrym kole i postanowiłem też tak jeździć. Poprosiłem o pomoc pana Jerzego Kaczorka. Pojechaliśmy do jego znajomego i on mi zbudował taki rower. Mam go do dzisiaj. Potem rower zaczął się psuć, więc musiałem dokupywać narzędzia, żeby go naprawić. Chyba „od zawsze” myślałem o tym, żeby mieć warsztat i składać rowery. Podobały mi się zwłaszcza ręcznie robione ramy.

Pan Jerzy Kaczorek to wręcz legendarna postać. Czy powiesz o nim coś więcej?

Pan Jerzy prowadził modelarnię na Oporowie. Naprawę sporo się od niego nauczyłem. Od niego też dostałem dużo narzędzi. Potem wyjechałem do pracy w Norwegii i kupiłem kolejne. Od tamtej pory wydaję na to każde wolne pieniądze.

Skoro wspomniałeś o Norwegii, to czy rower jest też Twoim kompanem w dalszych podróżach?

Wcześniej jeździłem trochę na wyprawy. Najdalej byłem na Słowacji. Ludzie coraz częściej pakują się w sakwy i jadą w świat, bo sporo rowerów składam i przygotowuję do dalekich tras. Teraz mam 2 letniego syna i ze względów logistycznych

musimy jednak jeździć samochodem. Ale tutaj na miejscu, gdy tylko mogę, to jadę rowerem. Mam też rower transportowy, którym przewożę co tylko się da.

A co Cię najbardziej pasjonuje w wykonywanej pracy?

To, że codziennie uczę się czegoś nowego. Przychodzę do warsztatu i często stoję przed jakimś wyzwaniem, bo nie odmawiam wykonywania żadnych prac. Są dni, kiedy mi coś po prostu nie idzie, ale potem pojawia się satysfakcja, że w końcu udało się rozwiązać dany problem. Osoby które tu przychodzą są zadowolone, więc to chyba o to chodzi. Przy komputerze miałbym kłopot, żeby wysiedzieć cały dzień.

To może teraz o Oporowie i rowerach. Czy uważasz, że jest to osiedle przyjazne rowerzystom?

Nie wiem, trudne pytanie (śmiej). Myślę, że tak na pół przyjazny... Jest tu sporo samochodów. Parkują na chodnikach, gdzie czasem ciężko przejechać, a znowu ulicą jeździć też niełatwo. Na pewno warto zorganizować jakieś zajęcia w szkołach dla dzieci, na których ktoś by je uczył, jak się bezpiecznie poruszać rowerem po mieście.

Bardzo ciekawa uwaga. A na koniec naszej rozmowy może jakaś ciekawostka rowerowa?

Hmm... Ostatnio budowałem rowery odwrotnie skrętne. Jak się skręca w lewo to rower jedzie w prawo, a jak w prawo to rower jedzie w lewo. Ludzie teraz robią z tego biznes.

Karina Wisłicka

Wspomnienie

O BARBARZE ZAKRZEWSKIEJ

– autorce „Było. Wrocławsko-wielkopolskiej historii domowej”, Oporowianki od 1953 roku, kiedy to wraz z mężem Bogdanem przyjechali do Wrocławia na zaproszenie prof. Tadeusza Mikulskiego. Niezwykłej książki niezwykłej kobiety. Inspiracją do spisania jej wspomnień stał się cykl prelekcji wygłoszonych przez Autorkę w bibliotece na Morelowskiego, zaś osobą, która kryje się za tym pokaznym dziełem jest Aleksandra Solarek.

To ona spędzała całe wieczory w „Domu o Zielonych Drzewach” przy ulicy Stanki, wertując rodzinne archiwa oraz nagrywając na dyktafon opowieści sędziwej i ociemniałej lecz nadal „rzeczowej i zorganizowanej Wielkopolanki”. Może dlatego narracja jest barwna, ciepła, pełna życiowej mądrości, ale też nad wyraz rzetelna, opatrzona przypisami oraz indeksami. Ułatwiają one nawigację po tym morzu wspomnień osoby

obdarzonej wystrzonym zmysłem obserwacji, znakomitą pamięcią i ciekawością życia.

Jako polonistka, Barbara Zakrzewska była pierwszą słuchaczką i recenzentką tekstów swego męża – profesora, kierownika Katedry Literatury Polskiej (1955-1969), dyrektora Instytutu Filologii Polskiej (1970-1971), wybitnego znawcy twórczości Aleksandra Fredry. Rezygnując z własnych ambicji zawodowych poświęciła się wychowaniu trzech córek oraz prowadzeniu domu, którego „zielone drzwi” gościnnie witały każdego, kto się w nich pojawiał. A bywała tu nie tylko rodzina, w tym wnuki i prawnuki państwa Zakrzewskich; nie tylko sąsiedzi – głównie profesorskie rodziny osiadłe po wojnie w okolicznych domach, ale też wielu znajomych Profesora z jego aktywności w wielu towarzystwach naukowych. Obraz Oporowa zarysowuje się w tle życia tej zwykłej-niezwykłej rodziny, postrzegany przez pryzmat ludzi, którzy młodemu pokoleniu są znani najczęściej już tylko z nazw ulic lub publikacji naukowych.

Druga część wspomnień dotyczy „wielkopolskich korzeni” Barbary i Bogdana Zakrzewskich: ich tradycji rodzinnych, patriotycznych, przyjacielskich. W dużej mierze jest to książka o świe-

cie kobiet, ukazanych poprzez ich „cichą pracę u podstaw”, stałe podtrzymywanie więzi między ludźmi, kreowanie atmosfery domu oraz wychowanie młodzieży w taki sposób, aby: „przyszłe polskie pokolenie, które ... będzie mogło przyjąć wolną Polskę w darze, przyjęło ją z właściwym przygotowaniem”. Dziedzictwo tej wrocławsko-wielkopolskiej historii domowej zdążyła jeszcze utrwalić Autorka doprowadzając swą pracę do końca parę tygodni przed odejściem w stan wiecznego spoczynku w kwietniu 2015 roku. Jak napisała we wstępie: „Moja świadomość indywidualna i obywatelska rodziła się w domu dziadków i rodziców. ... Chcę w mojej książce pokazać, jak historia przechodziła przez rodziny, jak wpływała na ich atmosferę, a nawet na ich życie codzienne”. Warto się nad tą refleksją pochylić w rodzinnej atmosferze Świąt. Dla starszych i młodszych mieszkańców Oporowa wspólne dzieło dwóch Oporowianek z pewnością stanie się niebanalnym prezentem pod choinkę. Wciąż jeszcze dostępnym w naszej bibliotece na Morelowskiego... Książka ukazała się nakładem Agencji Wydawniczej a-linea.

Alina Drapella-Hermansdorfer

Aktualności

SENIORZY OTWARCI NA ŚWIAT

Oporowski Klub Seniora, założony przed laty przez Annę Kozanecką Przewodniczącą Zarządu Osiedla, jest obecnie formacją zrzeszającą kilkanaście członków stałych oraz grupę sympatyków. Cykliczne środowiskowe spotkania seniorzy poświęcają na gawędy o życiu, dyskusje o kulturze, sztuce i medycynie. Często do udziału zapraszani są specjaliści różnych dziedzin, tematyczni prelegenci oraz artyści, pisarze. Aktywność Klubu Seniora nie ogranicza się jedynie do pogadarek. Przez cały rok pojawiają się różne propozycje wspólnych wyjść do teatru, muzeum, plenerowe spotkania z ciekawymi ludźmi. Aktywnie uczestniczymy w życiu Wrocławia, ale chętnie wybieramy się dalej. Eksploracje Dolnego Śląska i okolic stały się już tradycją. Ostatnio celem wyprawy był Książ i Szczawno Zdrój.

Chcąc utrzymać doskonałą formę fizyczną grupa seniorek regularnie ćwiczy na zajęciach w szkole przy ul. Morelowskiego a także systematycznie uprawia nordic walking. Otwarci na świat współpracują oporowscy seniorzy z Kołem Emerytów i Rencistów oraz Klubem Seniora przy ul. Lwowskiej, a **od stycznia 2018 włączą się w działania Klubu Babci i Dziadka**. Klub Seniora to propozycja dla każdego spragnionego towarzystwa. W miłej atmosferze popołudniowej herbatki dzielimy się swoimi radościami a czasem smutkami, radzimy się, omawiamy ważne dla nas tematy, świętujemy i bawimy się. Jesteśmy otwarci na nowe znajomości 😊. Zapraszamy w każdą środę od godziny 15.00 do 17.00, latem od 16.00 do 18.00 na ul. Wiejską 2-4.

Krzyszyna Kaczmarek - Klub Seniora

POMAGANIE JEST FAJNE 😊



Z archiwum Szkolnego Koła Wolontariatu

Na Oporowie, w szkole przy ul. Morelowskiego, od ponad 10 lat prężnie działa Szkolne Koło Wolontariatu. W 2006 roku rozpoczęliśmy współpracę z fundacją „Dziewczynka z Zapałkami” z Łodzi. Wolontariusze pomagają w pakowaniu zakupów, za co są wynagradzani przez klientów supermarketów, zbierają też datki do puszek. Zgromadzone środki przekazywane są fundacji, która opiekuje się potrzebującymi dziećmi. Dwie inne grupy od 2011 roku pracują w przedszkolu „Niezapominajka” na Klecinie, pod czujnym okiem Agnieszki Sanockiej, a od 2013 w przedszkolu integracyjnym „Mokronosek” na Oporowie, gdzie dyrektorem jest Bohdan Tomaszewski. Do zadań wolontariuszy należy wspieranie działań wychowawców i realizowanie własnych pomysłów w animacji czasu z dziećmi.

Czwartym wolontariatem, cieszącym się bardzo dużym zainteresowaniem, są comiesięczne spotkania poetycko-muzyczne w Domu Pomocy Społecznej. Program przygotowuje wspólnie z uczniami-wolontariuszami drugi opiekun – Agata Ratajczak, polonistka, która czuwa nad artystycz-

ną stroną spotkań. Współpraca układa się dobrze niezmiennie od ośmiu lat, dzięki zaangażowaniu Henryka Andruszko – animatora kultury w DPS-ie.

Kolejną formą aktywności koła jest pomoc osobom starszym pod hasłem „Młodzi Oporowianom”. Spotykając się ze starszymi ludźmi w DPS młodzież uczyła ich obsługi komputera. W roku szkolnym 2017/2018 zmieniono nieco formułę na cykliczne spotkania warsztatowe. **We współpracy z Radą Osiedla wolontariat ten niebawem rozszerzy działalność umożliwiając wszystkim mieszkańcom Oporowa wspólne z młodzieżą aktywne spędzanie czasu w „Klubie Babci i Dziadka”.** Wolontariat ten wspierają panie Agata Ratajczak i Edyta Morska.

Od 2 lat zbieramy makulaturę we współpracy z Fundacją „Przyjazny Świat Dziecka” z Warszawy biorąc w ten sposób udział w akcji „Przywróćmy dzieciom uśmiech”; organizujemy też kiermasz świąteczny, z którego dochód przekazywany jest na potrzeby Ośrodka Opiekuńczego przy ul. Wejherowskiej. Polonistka Edyta Morska współorganizowała również biegi tematyczne

i wraz z uczniami brała udział w sadzeniu krokusów na Oporowie. Natomiast Anita Pietrzyk we współpracy z Wrocławskim Hospicjum dla dzieci zbiera przez cały rok nakrętki i organizuje świąteczną zbiórkę słodyczy dla małych pacjentów.

Od listopada tego roku działalność rozpoczął nowy wolontariat „Dolnośląskie Olimpiady Specjalne - Młodzi Sportowcy”. Oporowska młodzież

wesprze tu niepełnosprawne dzieci w czasie organizacji zawodów sportowych. Na przyszły rok mamy już wiele planów i nowych pomysłów. Zapraszamy do wspólnych działań wszystkie osoby, które chcą i lubią pomagać.

Pomaganie jest fajne 😊

Anna Widlicka - opiekun Szkolnego Koła Wolontariatu

CZUWAJ



Z archiwum WSH

Wrocławski Szczęp Harcerski „347” to jednostka Związku Harcerstwa Polskiego Hufca Wrocław, która działa na osiedlu Oporów. Kontynuujemy długoletnią tradycję Oporowskiego Harcerstwa, którą około 1968 roku zapoczątkował Wrocławski IV Szczęp „MAKI” im. Zdobywców Monte Cassino. Szczęp tworzą:

- ★ 347 Wrocławska Gromada Zuchów Leśnych „Płomienne Niedźwiadki” (z klas 0-3 SP),
- ★ 347 Wrocławska Drużyna Harcerzek i Harcerzy

Leśnych „Płomienie” (z klas 4-6 SP)

- ★ 347 Wrocławska Drużyna Starszoharcerska „Zielony Płomień” (z klas 7 SP i 2-3 Gim) oraz –
- ★ 347 Wrocławska Drużyna Wędrownicza „Wątra”.

W chwili obecnej do Szczępu należą około 100 zuchów, harcerzek, harcerzy i wędrowników, co powoduje, że jesteśmy najliczniejszym szczeniem we Wrocławiu. Przez cały rok zuchy (w czwartki, 16:30 - 18:30) i harcerze (w piątki, 17:00 - 20:00) spotykają się na zbiórkach. Organizowane są też wyjścia, nocowania, weekendowe biwaki i wakacyjne obozy letnie pod namiotami. Na obozach byliśmy już w: Marianówce koło Bystrzycy Kłodzkiej, Pobierowie, Krzeczkowo koło Niesulic i w Berdzie w Bieszczadach. Co roku jeździmy w inne miejsca Polski. Na zbiórkach uczymy się o: Prawie Harcerskim i Przyrzeczeniu, historii harcerstwa i Polski, symbolice ZHP, ale też o: survivalu, militariach, pierwszej pomocy, terenoznawstwie i szyfrach. Do każdej z drużyn można wstąpić przez cały rok. Wystraszony przyjdź na zbiórkę, na które serdecznie zapraszamy nowe osoby. Zachęcamy też do odwiedzania naszej strony internetowej: www.347.zhp.net.pl i kontaktu mailowego: 347@zhp.net.pl.

Jakub Wołski

Od stycznia Rada Osiedla Oporów zaprasza do udziału w nowym projekcie pod nazwą Klub Babci i Dziadka

dalsze informacje na stronie: <https://pl-pl.facebook.com/Oporow>

